

Najwzrzący Wodan i Maciełniku!

W najcięższych stał historyjny naszej czasach,
gdy przemoc trójtyranów Polskę przygnia-
ła, a sromotnie, stał się jedynym wśród
biskupów polskich po stronie opanowanego
Czemu, wręcz nierozumnie, jak Ty, Wskrze-
sicielu rycerskiego typu, że naród w nie-
woli nie może być obojętnym widzem w do-
bre wielkiej europejskiej wojny, że
musi wydobyć z siebie niespożytą boha-
terską siłę - wręcz nierachwiane, że
żołnierze polski wywalczy niepotęgni-
s i wolności i że on jedynym powołany
do zabrania granic przyszłej
Odrodzonej Polski.

Na szale tej wiary potoczyłem wszystkie
na co mnie stać było w danej chwili
Ni po godności, ani po władzę szegade
wtedy, jeno po trosz i puń, który gotów
byłem prosić z prostym polskim szatwe-
rsem, gdyby mi na to były porwoliby ów,
czesne władze, dumny z miłości, przy-
wigransa i paupansa, jakim mnie da-
rzył każdy poturerek.

A dziś, gdy Polska wolna od okupa-
ców, którzy mi z umysłu do niej pro-
gradzali drogę, dziś, gdy zmartwychwstająca
Macierz nowymi szogimi otoczona nie-
przyjaciółmi, pewszgo wygląda powoicy,
nie może z dala patrzeć na rapasy krow-
we tego samego poturera, walczącego
na czterech frontach, pragne z nim
i stałego pracować "z ostaniem jak
brat w braterstwie" i zgrabiam się
do służby narodowej, jako kapelan
wojsk Polskich. Dawne rycerstwo -
dawne wojska nasre biskupów polo-
wych nie sąady

Nie chodzi mi o passeryty, ani o władzę,
ani o panowanie, bom pomy na
słowa Apostoła: "nie sta pysku, ale

z dobrej woli, ani jako paucygi nad księgi
mi" - chodzi mi o dalszą pracę dla Pol-
ski, dla której całe swe poświęcenie życie
chodzi o dalszą służbę dla Narodu - w formie
Konanin, że służba dla Rzeczypospo-
litej Kapitanstwem jest, a nie Wraucem,
w którym o parobku myśleć przystało.

Od takiej pracy i służby miłot nie ma
prawa mnie wykluczać, każde stow-
niectwo ani paucygi możliwości i wpływo-
wych odpychać! Boć dziś jedno tyłko
może być w liczyńskie stowniectwo, jeden
blok, jeden obór Polaków, pragnących
mnie: nie tyłko wolną i Zjednoczoną, ale
silną i potężną Polskę!...

Osobista nominacja z rąk Najwyższego
Wodza i Kierownika Narodu Wolnego
i natchmudstowe powołanie do służby
będzie dla mnie największym paszere-
tem - o inną, na intrygaach i lokaj-
stwie niewolniczym opartą nie dbam!

Z wyrazami wysokiego poważania
i oddania
Prześi!

Władysław Bandurski
Biskup

Biłg. III. 4. 1914 r.
Zakł. W. W. 1914 r.

WARSAWA
ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNA DZIAŁOŻA WOJSKA POLSKIEGO

W Głównym

1914